

czwartek, 21.04.2022

Wypełnienie zapowiedzi. [Łk 24, 35-48]

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!». Zatrwożonym i wylęklonym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego».

+++

To ostatnie zdanie z dzisiejszej Ewangelii, Apostołowie Jezusa musieli słyszeć nie pierwszy raz. Przecież przed swoją śmiercią Jezus zapowiadał ten moment wielokrotnie. Znamy ich reakcje, były one różne. Jedni Apostołowie wypierali je ze swojej świadomości, inni nie chcieli się z nim zgadzać (Piotr), a jeszcze inni chcieli zapewnić sobie wygodne pozycje w Bożym Królestwie (Jakub, Jan). Ich nastawienie było różne. Po zmartwychwstaniu Jezusa słyszą to Słowo raz jeszcze, choć teraz już z innej perspektywy. Zapowiedzi Pana wypełniły się w 100. procentach. Jezus po śmierci zmartwychwstał. W Nim spełniły się prorocтва Pisma.

Czasy apostołskie i czasy współczesne nie różnią się zbytnio ze względu na ten sposób myślenia. Jakże my jesteśmy podobni do postawy uczniów Pana. Słyszac Słowo Boże, nie zawsze się z nim zgadzamy, podważamy je, próbujemy się z Jezusem kłócić, mało robimy aby je zrozumieć, albo uważamy, że jeśli tylko słuchamy słowa Pana to od razu należy nam się jakaś nagroda. Jezus wie jacy jesteśmy naprawdę, dlatego nie zostawia nas samych i chce przychodzić do nas z Dobrą Nowiną i ze światłem swego Ducha. Pozwólmy Mu w nas działać i wypełniać się Słowu, które do nas wypowiada.

fot. pixabay